

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI I NAUKI

(NR 30)

z dnia 25 września 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki (nr 30)

25 września 2024 r.

Komisja Edukacji i Nauki, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli – Funkcjonowanie systemu finansowania szkół niepublicznych kształcących osoby dorosłe.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryk Kiepusa** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Edward Szempruch** p.o. dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie wraz ze współpracownikami, **Bartosz Będkowski** prezes zarządu Fundacji Dobra Szkoła, **Maria Nowak** przedstawicielka Federacji Inicjatyw Oświatowych, **Jerzy Smoliński** członek Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” oraz **Jakub Traczyk** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** i **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Krystyna Szumilas (KO)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki.

Stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów. Witam gości. Witam pana ministra Henryka Kiepusę, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji, witam pracowników ministerstwa. Chciałabym przywitać na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli – pana Edwarda Szemprucha, p.o. dyrektora Delegatury NIK w Lublinie oraz pana Przemysława Fideckiego, doradcę ekonomicznego. Witam przedstawicieli strony społecznej, Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, Fundacji Dobra Szkoła, fundacji Federacja Inicjatyw Oświatowych i Ogólnopolskiego Operatora Oświaty. I jeszcze raz serdecznie witam panie i panów posłów.

Rozpoczynamy posiedzenie.

Posel **Dariusz Piontkowski (PiS)**:

Pani przewodnicząca mam wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł **Krystyna Szumilas (KO)**:

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel **Dariusz Piontkowski (PiS)**:

Temat dzisiejszego posiedzenia Komisji jest oczywiście interesujący, warto o nim rozmawiać, ale jednocześnie dzieją się wydarzenia, o których, myślę, że powinniśmy rozmawiać także na posiedzeniu Komisji, a nie tylko i wyłącznie na posiedzeniu plenarnym Sejmu.

W związku z tym wnoszę o rozszerzenie porządku obrad – po punkcie pierwszym, dotyczącym kształcenia osób dorosłych, wprowadzić punkt drugi, mówiący o działaniach Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz kuratorów oświaty na rzecz uczniów, rodziców i nauczycieli na terenach powodziowych. Wydaje mi się, że powinniśmy także szerzej porozmawiać o tym, jakie działania podjęła administracja rządowa, aby pomóc zarówno organom prowadzącym, ale także szkołom w przetrwaniu tego bardzo trudnego okresu. Informacje medialne na ten temat są bardzo, bardzo szczątkowe. Warto, żebyśmy o tym porozmawiali szerzej.

Przewodnicząca poseł **Krystyna Szumilas (KO)**:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Chciałabym powiedzieć, że nikt z państwa przed posiedzeniem nie zgłaszał takiej potrzeby rozmowy o tym temacie na posiedzeniu Komisji Edukacji.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Od tego są wnioski formalne, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Mamy dzisiaj na posiedzeniu Sejmu obszerną informację rządu, jeżeli państwo sobie życzyście, to zwołamy posiedzenie Komisji poświęcone temu tematowi. Dzisiaj nie ma przygotowanego materiału na posiedzenie Komisji, nie ma pani minister Barbary Nowackiej, więc trudno będzie ten temat poważnie zrealizować.

Tak że bardzo proszę pana posła o wycofanie wniosku formalnego i przyjęcie takiego stylu działania, że razem z prezydium przygotowujemy zwołanie takiego posiedzenia Komisji w kontakcie z Ministerstwem Edukacji. Jeżeli państwo sobie życzyście, to nawet w czasie tego posiedzenia Sejmu.

Czy pan poseł...

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Właśnie w tę stronę, pani poseł, chcę zmierzać. Proponuję, żeby ten punkt drugi nie był realizowany dzisiaj, bo zgadzam się z panią, że ze względu na przedstawicielstwo Ministerstwa Edukacji ten temat nie mógłby być realizowany dziś.

Proponuję, żeby po punkcie pierwszym ogłosić przerwę i drugi realizować na przykład jutro po południu, już z odpowiednimi przedstawicielami Ministerstwa Edukacji, którzy będą mieli czas na przygotowanie tego tematu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie pośle, chyba lepiej będzie, jak dzisiaj zrealizujemy ten temat i zwołamy osobne posiedzenie Komisji na temat, który nas wszystkich interesuje.

A na drugi raz bardzo proszę o zgłaszanie tych tematów przed posiedzeniem Komisji, żebyśmy wszyscy mogli się przygotować.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Podtrzymuję swój wniosek, pani przewodnicząca. Nie widzę przeszkód formalnych do tego, żebyśmy przerwali posiedzenie Komisji i potem realizowali punkt drugi na kolejnym posiedzeniu, na przykład jutro po południu po głosowaniach.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Wniosek formalny.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Tak, ja składam wniosek formalny i podtrzymuję go.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie pośle, to wymaga przygotowania sali i tak dalej. W takim razie ogłaszam...

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Pani przewodnicząca, to jest wniosek formalny...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pięć minut przerwy...

Posel Joanna Borowiak (PiS):

...i głosujemy go.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

i bardzo proszę przedstawicieli...

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Ale to jest wniosek formalny.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

A jak go zrealizujemy?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ogłaszam pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Rozumiem, że pan poseł jednak chce, żeby był to drugi punkt dzisiejszego posiedzenia, i nie zgadza się pan poseł na taką, myślę, rozsądniejszą propozycję, żebyśmy dzisiaj załatwili...

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Pani przewodnicząca, ja nie powiedziałem „dzisiejszego” ...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie pośle, teraz ja mówię. Proszę...

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

...tylko kontynuowanie posiedzenia w innym terminie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ja panu nie przerywałam.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

To proszę nie przeinaczać moich słów.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie zgadza się pan na przyjęcie rozsądniejszej propozycji związanej z przygotowaniem tego posiedzenia w sposób taki, żebyśmy wszyscy mogli procedować. Rozumiem, że chodzi o rozszerzenie dzisiejszego porządku obrad. W takim razie myślę, że nie trzeba tego głosować...

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Tempo, tempo, tempo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...zgadzamy się na rozszerzenie porządku dzisiejszego posiedzenia...

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Weźcie dajcie powiedzieć przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...i zgodnie z sugestią pana posła po rozpatrzeniu punktu pierwszego ogłosimy przerwę, żeby przygotować następne posiedzenie, i ja w kontakcie z paniami z sekretariatu Komisji Edukacji przedstawię państwu godzinę i salę, w której będziemy się mogli zebrać na następne posiedzenie... to znaczy, na kontynuację tego posiedzenia. Czy jest zgoda na takie rozstrzygnięcie?

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo dziękuję. W takim razie porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia...
Tylko, panie pośle, proszę sformułować temat na piśmie, żebym mogła...

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

A, na piśmie – dobrze.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...żebym mogła wprowadzić to do porządku.

Ja w takim razie proponuję, aby porządek dzienny posiedzenia obejmował: jako punkt pierwszy – rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli funkcjonowanie systemu finansowania szkół niepublicznych kształcących osoby dorosłe, i jako punkt drugi – informacja ministra edukacji narodowej na temat pomocy udzielanej dzieciom i młodzieży na terenach objętych powodzią. Czy państwo zgadzacie się na taki temat?

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Proponuję nieco szerzej, żeby objąć także organy prowadzące. Ponieważ chodzi także o ewentualne wsparcie finansowe.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

(...) sytuację dzieci i młodzieży oraz działania organów prowadzących szkoły na terenach objętych powodzią – może tak być?

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Tu chodzi o raczej o pomoc ze strony ministerstwa dla organów.

Pani przewodnicząca, chodzi nie tylko i wyłącznie o działania na rzecz dzieci i nauczycieli, ale także na rzecz organów prowadzących. Tu chodzi mi także o tę stronę materialną. Ponieważ zdajemy sobie przecież sprawę, że część szkół uległa zniszczeniu...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tyle tylko...

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

...czy ministerstwo ma jakieś możliwości – a z tego, co pani wie tak samo jak ja to takie możliwości finansowe są – czy zostały już podjęte jakieś kroki, aby rozszerzyć tę pomoc? I co udało się już zrobić, a co w najbliższym czasie będzie zrobione? Tak że nie tylko dzieci, młodzież i rodzice czy nauczyciele, ale także na rzecz organów prowadzących.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tylko że wtedy sytuacja się komplikuje, ponieważ wchodzimy w kompetencje również Komisji Samorządu Terytorialnego...

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Nie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Zatem proponuję, żeby temat tego posiedzenia to była informacja ministra edukacji o działaniach podejmowanych wobec dzieci, młodzieży oraz organów prowadzących szkoły i placówki oświatowe na terenach objętych powodzią. Tak?

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy są uwagi do porządku posiedzenia? Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do jego realizacji. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli – p.o. dyrektora Delegatury NIK w Lublinie pana Edwarda Szemprucha.

P.o. dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie Edward Szempruch:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, kontrolę dotyczącą funkcjonowania systemu finansowania szkół niepublicznych kształcących osoby dorosłe koordynowała Delegatura NIK w Lublinie. Kontrolą objęto lata 2019–2023, do 23 października, to jest do dnia zakończenia czynności kontrolnych.

Celem tej kontroli było sprawdzenie, czy system finansowania szkół niepublicznych kształcących osoby dorosłe działał prawidłowo.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

A można bliżej mikrofonu prosić, bo bardzo słabo słychać?

P.o. dyrektor Delegatury NIK w Lublinie Edward Szempruch:

Tak. Celem głównym kontroli było sprawdzenie, czy system finansowania szkół niepublicznych kształcących osoby dorosłe działał prawidłowo, natomiast trzema celami szczegółowymi: 1. czy Ministerstwo Edukacji i Nauki zapewniło odpowiednie warunki organizacyjno-prawne do prawidłowego udzielania, pobierania, wykorzystania i rozliczania dotacji w szkołach niepublicznych; 2. czy organy dotujące samorządy prawidłowo udzielały i kontrolowały przekazane dotacje dla szkół niepublicznych; 3. czy organy prowadzące i szkoły prawidłowo pobierały, wykorzystywały i rozliczały otrzymane dotacje.

Skontrolowaliśmy ogółem 13 jednostek, w tym Ministerstwo Edukacji i Nauki, 4 urzędy miast na prawach powiatu: Lublin Zamość, Opole i Wrocław, 1 starostwo powiatowe w Nysie, 3 organy prowadzące niepubliczne szkoły sieciowe, to jest Centrum Nauki i Biznesu „Żak” Sp. z o.o. w Łodzi, Grupa Pascal Sp. z o.o. w Łodzi i Fundacja Conatus we Wrocławiu. Ponadto skontrolowaliśmy 4 niepubliczne szkoły sieciowe, to jest szkołę

policealną Żak w Zamościu, liceum ogólnokształcące dla dorosłych Żak w Tomaszowie Mazowieckim, zaoczne liceum ogólnokształcące Cosinus w Opolu i szkołę policealną Cosinus w Jeleniej Górze.

Oprócz Delegatury NIK w Lublinie w kontroli tej uczestniczyły delegatury w Opolu i we Wrocławiu. Tak jak mówiłem, czynności kontrolne prowadziliśmy od 12 kwietnia do 23 października 2023 r. – jeszcze Łódź.

Do oceny funkcjonowania systemu finansowania szkół niepublicznych kształcących osoby dorosłe oprócz wyników kontroli również wykorzystaliśmy dane i informacje, które pozyskaliśmy od jednostek niekontrolowanych – tego było bardzo dużo: od 36 jednostek samorządu terytorialnego oraz od 21 organów prowadzących niepubliczne szkoły sieciowe.

Ocena ogólna. W ocenie NIK system finansowania szkół niepublicznych kształcących osoby dorosłe nie działał prawidłowo, ponieważ nie zapewnił: organom dotującym, czyli samorządem, skutecznych narzędzi zapobiegających nadużyciom w pobieraniu i wykorzystaniu dotacji; organom prowadzącym – możliwości stabilnego planowania finansowego i jednolitych zasad dotowania na terenie całego kraju; szkołom – niezakłóconej organizacji zajęć. System ten, w ocenie Najwyższej Izby Kontroli, sprzyja również wyłudzeniom dotacji i generuje duże wydatki publiczne, które nie są dokonywane w sposób w pełni celowy i oszczędny.

Najważniejsze ustalenia. Minister edukacji narodowej, a następnie edukacji narodowej i nauki nie w pełni rzetelnie zapewnił warunki organizacyjno-prawne do prawidłowego dotowania szkół niepublicznych. Na przestrzeni ostatnich lat – trzeba to powiedzieć – ministerstwo podejmowało działania skutkujące zmniejszeniem ryzyka pobierania nienależnych kwot dotacji oświatowych w znacznych kwotach. Na przykład dobrym rozwiązaniem było zwiększanie stopniowo wysokości subwencji za zdany egzamin przez ucznia, przy jednoczesnym zmniejszaniu subwencji za uczestniczenie w zajęciach czy wprowadzenie obowiązku przeznaczania dotacji wyłącznie na zadania dotyczące kształcenia, wychowania i opieki, a nie na cele prywatne właścicieli tych szkół, co spowodowało istotne pozytywne zmiany. Obniżenie kwot subwencji za uczestnictwo w zajęciach na rzecz efektów kształcenia zmniejszyło również ryzyko pobierania znacznych kwot nienależnych dotacji przez szkoły i organy prowadzące zawyżające liczbę uczniów, co było częstym i trudnym do wykrycia nadużyciem.

Nie podjęto natomiast działań w celu przygotowania projektu zmian ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, pomimo że jednostki samorządu terytorialnego przekazywały ministerstwu wiele informacji i sygnałów o nieprawidłowościach oraz wnioskowały o pilne zmiany przepisów w celu zapobieżenia wyłudzeniu znacznych kwot dotacji. Na przykład wprowadzenie w ustawie o finansowaniu zadań oświatowych obowiązku prowadzenia wydzielonego rachunku bankowego przeznaczonego wyłącznie na otrzymywanie i wydatkowanie dotacji czy też doprecyzowanie w ustawie – Prawo oświatowe pojęcia innej osoby prawnej, tak aby szkoły i placówki oświatowe nie mogły być zakładane przez spółki. Miasta wydają decyzję o zwrocie dotacji, jednak w trakcie lub zaraz po zakończeniu postępowań kontrolnych niektóre organy prowadzące celem uniknięcia odpowiedzialności przekształcają swój status prawny z osoby fizycznej na spółkę, co często powoduje niemożność dochodzenia wobec tych podmiotów zwrotu należności.

Czy też wprowadzenie w przepisach uprawnień organów dotujących do korzystania z ogólnopolskich baz danych lub korzystania przez wszystkie organy dotujące z jednego wspólnego systemu, a także do rozszerzenia funkcjonalności systemu informacji oświatowej w celu umożliwienia jednostkom samorządu terytorialnego dotującym szkoły niepubliczne, w szczególności też szkoły sieciowe, sprawdzenia, czy dotacja na tego samego ucznia nie została już udzielona przez inną jednostkę samorządu terytorialnego. Właśnie te szkoły sieciowe, szkoły niepubliczne są prowadzone przez podmioty, spółki, które w większości mają siedzibę w Łodzi, we Wrocławiu, w Poznaniu.

Stwierdzono także, że część jednostek samorządu terytorialnego zaniżyła w sprawozdaniach z wykonaniu planu wydatków budżetowych za lata 2019–2022 wydatki na dotacje dla niepublicznych szkół policealnych o około 50 mln zł. Również brak było możliwości ustalenia kwot dotacji dla niepublicznych liceów ogólnokształcących dla dorosłych, co wynikało z braku określenia w przepisach do sprawozdawczości budżetowej odpowiednich podziałek klasyfikacji budżetowej. Dopiero w trakcie kontroli NIK minister

edukacji zwrócił się do ministra finansów o spowodowanie wprowadzenia stosownych zmian w tym zakresie.

W dwóch jednostkach samorządu terytorialnego – powiecie nyskim i w mieście Zamość – nie uzyskując danych osobowych uczniów, nierzetelnie i niegospodarnie wydatkowano środki publiczne, to jest dopuszczono do wydatkowania środków publicznych bez weryfikacji naliczenia przed przekazaniem dotacji. Potwierdziły to ujawnione przez kontrolerów przypadki udzielania w tych jednostkach podwójnych dotacji na tych samych uczniów w kwocie 131 tys. zł.

W trzech miastach – Lublinie, Opolu i Wrocławiu – co prawda rzetelnie i gospodarnie wydatkowano środki publiczne i stosowano systemy teleinformatyczne do gromadzenia danych osobowych uczniów przy obsłudze dotacji umożliwiające zidentyfikowanie każdego ucznia, jednak wykorzystanie tych systemów również nie w pełni gwarantowało prawidłowość udzielania dotacji, co także potwierdziliśmy w ujawnionych przez NIK przypadkach udzielania podwójnych dotacji na niektórych uczniów w kwocie 12 tys. zł.

Tak jak tutaj już wspominałem, wynikało to z systemowego braku możliwości rzetelnej weryfikacji danych. W poszczególnych jednostkach funkcjonowały różne aplikacje i programy, które jednak nie pozwalały na wymianę danych ani nie były powiązane z SIO ani z innymi systemami teleinformatycznymi. Jednostki samorządu terytorialnego na terenie swojego miasta dysponowały informacjami o tym, że taki a taki uczeń uczęszcza do tej szkoły, i była możliwość wykluczenia, ale w przypadku szkół sieciowych były takie przypadki, że ten podmiot wykazywał tego ucznia na przykład w szkole w Warszawie i też w szkole w Poznaniu. Tutaj brak jest możliwości zweryfikowania, czy ta sama osoba – dziwnie, że w tym samym czasie o tej samej godzinie – uczestniczyła na zajęciach, założmy, w szkole prowadzonej przez ten organ prowadzący w jednym mieście i w drugim mieście. To też jest jeden z elementów, który umożliwiał wyłudzenie tych środków.

W trzech jednostkach samorządu terytorialnego – w powiecie nyskim oraz Wrocławiu i Zamościu – nie prowadzono systematycznych kontroli prawidłowości pobierania i wykorzystania dotacji i nie sprawowano w pełni rzetelnego nadzoru nad tym procesem. W dwóch – w Opolu i w Lublinie – prowadzono co prawda systematyczne kontrole prawidłowości pobierania i wykorzystania dotacji, jednak były one mało skuteczne w wykrywaniu i eliminowaniu nadużyć, na przykład brak możliwości sprawdzenia prawdziwości podpisów uczniów na listach obecności czy duża dowolność interpretacyjna odnośnie do możliwości finansowania z dotacji wydatków na zadania szkoły w zakresie kształcenia. Niska efektywność tej kontroli spowodowała, że w trzech miastach – Lublinie, Opolu i Wrocławiu – prowadzono bieżącą kontrolę frekwencji uczniów podczas zajęć. Była ona skuteczniejsza, jednak wymagała i zaangażowania pracowników urzędów tych miast, i generowała dodatkowe koszty oraz zakłócała pracę zajęć w szkołach.

Prowadzone postępowania administracyjne w sprawie wstrzymania lub zwrotu dotacji były długotrwałe i mało skuteczne, a w dwóch miastach – Lublinie i Opolu – stwierdzono nieprawidłowości w podejmowaniu działań dotyczących zwrotu dotacji. I tak, w Urzędzie Miasta Lublin dopuszczono do zwłoki sięgającej aż 956 dni we wszczęciu, a następnie beczynności w prowadzeniu sześciu postępowań administracyjnych w sprawie zwrotu dotacji w kwocie 9,3 mln zł, co skutkowało przedawnieniem dochodzenia zwrotu dotacji w kwocie co najmniej 3,7 mln zł. W urzędzie miasta w Opolu stwierdzono, że prezydent z naruszeniem przepisów ustawy o finansach publicznych nie podjął działań zmierzających do wszczęcia postępowania w sprawie zwrotu dotacji za 2017 r. w kwocie 136 tys. zł.

Nieskuteczne były też prowadzone postępowania egzekucyjne. W Urzędzie Miasta Wrocław spośród 15 postępowań, w których w trybie przymusowym dochodzono kwoty 1 mln zł, na konto urzędu organy egzekucyjne nie przekazały żadnej wpłaty i umorzyły postępowanie z uwagi na brak majątku dłużników i beczynność egzekucji. W Urzędzie Miasta Lublin organ egzekucyjny umorzył postępowanie w przypadku zobowiązania w kwocie 2,5 miliona. Spośród 11 prawomocnych decyzji prezydenta Opola na kwotę 2,8 mln zł w wyniku prowadzonych postępowań udało się wyegzekwować zaledwie 14 tys. zł. Powodowało to, że nieściągalne należności sięgały nieraz od kilku do kilkunastu milionów złotych.

Teraz w organach prowadzących. W jednym organie prowadzącym – Centrum Nauki i Biznesu „Żak” Sp. z o.o. w Łodzi – stwierdzono pobranie dotacji w nadmiernej wysokości, w wysokości 46 tys. zł na 52 uczniów, którzy nie uczestniczyli w wymaganej liczbie zajęć lub których podpisy nie spełniały wymogu czytelności. Ponadto w przypadku 670 uczniów, na których pobrano łącznie 319 tys. zł, organ prowadzący nie miał kompletu list obecności stanowiących dowód spełnienia wymogu uczestnictwa uczniów w zajęciach. W trzech organach prowadzących – Centrum Nauki i Biznesu „Żak” w Łodzi, Grupa Pascal w Łodzi, Fundacja Conatus we Wrocławiu – wykorzystano dotacje, łącznie 495,7 tys. zł, niezgodnie z przeznaczeniem. Ze środków dotacji sfinansowano między innymi premie dla pracowników tych organów prowadzących czy koszty studiów podyplomowych dyrektora szkoły.

Organy prowadzące miały trudności z planowaniem finansowym oraz zagwarantowaniem słuchaczom stałej wysokości opłat, co wynikało z braku możliwości uzyskania z odpowiednim wyprzedzeniem informacji o kwotach subwencji oświatowej na ucznia w danym roku.

Nieprawidłowości w skontrolowanych szkołach dotyczyły wykazywania uczniów do dotacji za uczestnictwo w zajęciach, w których faktycznie nie uczestniczyli, co skutkowało pobieraniem przez organy prowadzące dotacji w nadmiernej wysokości, oraz spełniania wymogu czytelności podpisów uczniów. Stwierdzono także w szkołach inne nieprawidłowości, dotyczące między innymi przekazywania do systemu informacji oświatowej danych związanych z kształceniem uczniów niezgodnych ze stanem faktycznym lub prowadzenia dokumentacji przebiegu nauczania niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Wnioski. W informacji o wynikach tej kontroli sformułowaliśmy ogółem 18 wniosków, w tym 7 de lege ferenda, 6 do ministra edukacji, 1 do ministra finansów oraz 11 wniosków systemowych.

Wnioski do ministra edukacji dotyczą w szczególności przygotowania pilnych zmian w ustawie o finansowaniu zadań oświatowych dla przeciwdziałania nadużyciom w wydatkowaniu środków publicznych, przygotowania zmian systemowych polegających na określeniu założeń nowego systemu finansowania niepublicznych szkół dla dorosłych.

Wniosek do ministra finansów dotyczy właśnie wprowadzenia zmiany w rozporządzeniu w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów i wydatków, rozchodów o dodatkowe rozdziały klasyfikacji wydatków związanych ze szkolnictwem dla dorosłych w dziale 801.

Ponadto sformułowano 11 wniosków, w tym 5 do kierowników skontrolowanych jednostek samorządu terytorialnego, 2 dla osób zarządzających organami prowadzącymi i 4 do dyrektorów szkół.

Wartością dodaną kontroli było zidentyfikowanie istotnych dysfunkcji aktualnie funkcjonującego systemu finansowania szkół niepublicznych kształcących osoby dorosłe oraz wskazanie uzasadnionej potrzeby jego zmiany.

W wystąpieniach pokontrolnych sformułowaliśmy ogółem 41 wniosków pokontrolnych. Według stanu na 19 września, 32 zostały zrealizowane, 3 były w trakcie, a 6 nie zostało dotychczas zrealizowanych.

Finansowe rezultaty kontroli wyniosły łącznie 97,2 mln zł.

W związku z ustaleniami tej kontroli skierowaliśmy sześć powiadomień – właściwie to pan prezes skierował te powiadomienia – na podstawie artykułu 62a ust. 1 ustawy o NIK, o uwagach, ocenach i wnioskach dotyczących kontrolowanej działalności. Również powiadomienia zostały skierowane do prezydentów miast w Bydgoszczy, Jeleniej Górze i Zamościu, kuratorów oświaty w Lublinie i Opolu oraz do starosty inowrocławskiego.

Skierowaliśmy też trzy zawiadomienia o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. One dotyczyły... w związku z kontrolą przeprowadzoną w Urzędzie Miasta Lublin oraz w dwóch organach prowadzących: Centrum Nauki i Biznesu „Żak” oraz Fundacji Conatus. Ponadto skierowaliśmy trzy zawiadomienia o wykroczeniach związane z naruszeniem wprowadzania danych do systemu informacji oświatowej w związku z kontrolą prowadzonych w szkołach w Tomaszowie Mazowieckim, Opolu i Jeleniej Górze, 1 zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pracowników Urzędu Miasta Lublin, 1 zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa

skarbowego do naczelnika urzędu skarbowego we Wrocławiu przez jeden z organów prowadzących szkołę na terenie tego miasta.

Tak że dziękuję, pani przewodnicząca, za uwagę.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Henryk Kiepusa:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękujemy za ten raport i za to streszczenie dzisiaj. My generalnie, jako Ministerstwo Edukacji, zgadzamy się z tymi uwagami, bo również takie sygnały docierają do Ministerstwa Edukacji Narodowej. W związku z tym w ostatnim czasie zleciliśmy dwie rzeczy. Pierwsze, Instytut Badań Edukacyjnych prowadzi badania tego obszaru i o zreferowanie tego zakresu poproszę za chwilę pana naczelnika Janusza Niedziółkę. Natomiast zleciliśmy również kontrole w szkołach policealnych, bo naszym zdaniem tam dochodzi do licznych nieprawidłowości, i kuratorzy we wszystkich 16 województwach takie kontrole przeprowadzili. Już te wnioski z kontroli spływają do MEN i w najbliższych dniach będą wnioski końcowe. Docierały również takie sygnały, że podczas kontroli w szkołach policealnych nasi kontrolerzy spotykali się z pogrózkami, nie byli w stanie nawiązać rozmowy z uczestnikami tych szkół policealnych. A jest takie duże zjawisko na rynku pracy, że ukończenie szkoły policealnej jest również możliwością dostępu do rynku pracy, co jest całkowitą fikcją, bo nie znają języka polskiego. I tutaj też współpracujemy z innymi ministerstwami i na bazie tych badań IBE i tych kontroli naszych kuratorów we wszystkich województwach będziemy przygotowywać zmiany przepisów co do finansowania szkół dla dorosłych.

Natomiast prosiłbym pana naczelnika Niedziółkę o przedstawienie zakresu. Trzeba tak przyłożyć. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Kształcenia Dorosłych w Departamencie Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej Janusz Niedziółka:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeżeli chodzi o projekt realizowany przez Instytut Badań Edukacyjnych od 1 sierpnia 2024 r. do 30 czerwca 2027 r. pod nazwą „Rozwój kształcenia zawodowego na 5. poziomie Polskiej Ramy Kwalifikacji”, to celem tego projektu jest przygotowanie propozycji rozwiązań w zakresie zwiększenia drożności pomiędzy kształceniem zawodowym na poziomie ponadpodstawowym i wyższym. W tym przypadku drożność rozumiemy jako wypełnienie luki pomiędzy szkolnictwem zawodowym i wyższym poprzez zagospodarowanie poziomu pośredniego, to jest 5. poziomu PRK w kształceniu zawodowym i po drugie, zapewnienie rozwiązań umożliwiających uznanie na poziomie szkolnictwa wyższego osiągnięć absolwentów tego nowego rodzaju kształcenia.

Realizacja projektu powinna przyczynić się do rozwoju i upowszechnienia równoprawnego kształcenia na 5. poziomie PRK, również na poziomie kształcenia zawodowego. Obecnie jedynie 58% zawodów w szkołach policealnych to zawody na 5. poziomie PRK, a kształcenie w szkołach policealnych nie jest powszechnie identyfikowane z 5. poziomem PRK. W zależności od wypracowanej koncepcji w praktyce może to oznaczać propozycję przejścia na 5. poziom PRK w szkole policealnej lub na przykład utworzenie nowego typu szkoły z takim kształceniem, ale nadal w kształceniu zawodowym.

Jeżeli chodzi o ten projekt, to zostało zaplanowane kilka działań do realizacji w różnym okresie czasu. Zaczniemy od tego, że to będzie opracowanie wstępnej koncepcji ponadpodstawowego kształcenia na 5. poziomie PRK i opracowanie kompletu dokumentacji potrzebnej do złożenia wniosku oraz uruchomienia kształcenia w zawodzie eksperymentalnym, w ramach którego zaplanowano przeprowadzenie diagnozy obecnej sytuacji w szkołach policealnych, analizę doświadczeń i wniosków wynikających z kształcenia dualnego na 5. poziomie w Unii Europejskiej i w Polsce, wizyty studyjne w zagranicznych jednostkach edukacyjnych posiadających doświadczenie w dualnym kształceniu zawodowym w celu zebrania i wymiany doświadczeń we wdrażaniu kształcenia zawodowego na 5. poziomie PRK oraz ogłoszenie ogólnopolskiego konkursu grantowego celem wyboru szkoły policealnej, w której przeprowadzony zostanie ze wsparciem uczelni eksperyment pedagogiczny dotyczący uruchomienia kształcenia w wybranym zawodzie eksperymentalnym na 5. poziomie i oczywiście przygotowanie przez wybraną w ramach konkursu

szkołę policealną we współpracy z Instytutem Badań Edukacyjnych założeń technicznych i merytorycznych niezbędnych do uruchomienia eksperymentu pedagogicznego. Te wszystkie działania zostały zaplanowane do 31 sierpnia 2025 r.

Następnie przeprowadzenie samego eksperymentu pedagogicznego w wybranej w ramach konkursu szkole policealnej i organizacja ogólnopolskiej debaty na w zakresie udrożnienia 5. poziomu PRK oraz zebranie wkładu do pełnej koncepcji ponadpodstawowego kształcenia zawodowego na tym poziomie. Termin realizacji do 31 maja 2027 r.

Następne działanie to jest organizacja ogólnopolskiej debaty w zakresie udrożnienia 5. poziomu PRK podsumowującej działania projektowe oraz zebranie wkładu do pełnej koncepcji ponadpodstawowego kształcenia zawodowego na tym poziomie, jak również przygotowanie ostatecznej koncepcji ponadpodstawowego kształcenia zawodowego na 5. poziomie PRK. Te działania zostały zaplanowane do 30 czerwca 2027 r. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepora:

Jeszcze prosiłbym o jedną informację pana dyrektora Jerzego Jakubczuka. Panie dyrektorze.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej Jerzy Jakubczuk:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym jeszcze króciutko odnieść się, ponieważ tutaj w wypowiedzi pana dyrektora...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bliżej mikrofonu.

Dyrektor departamentu MEN Jerzy Jakubczuk:

...padła informacja dotycząca między innymi wniosku o zmiany w klasyfikacji w rozporządzeniu ministra finansów w sprawie klasyfikacji dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów. Chciałbym poinformować, że na wniosek ministra edukacji taka zmiana została wdrożona w odpowiedniej nowelizacji z 15 lipca bieżącego roku. Nastąpi wyodrębnienie odpowiednich podziałek klasyfikacji budżetowej pozwalających ewidencjonować zarówno dochody i wydatki odnoszące się do szkół dla dorosłych podstawowych, liceów dla dorosłych, nastąpi podział szkół branżowych na szkoły pierwszego i drugiego typu. Dzięki temu będziemy mieć o wiele bardziej precyzyjne informacje do dalszych analiz w tym obszarze. to jest niezwykle istotne też w kontekście prowadzonych prac na rzecz przygotowania zmian w systemie dotowania szkół dla dorosłych.

Chciałbym jeszcze zauważyć, że w związku z przygotowywaną przez rząd zmianą systemu dotowania systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnego, mam tutaj na myśli nową ustawę o dochodach jednostek samorządu, nastąpi tam zastąpienie obecnej subwencji oświatowej kwotą potrzeb oświatowych. Z założeń tej zmiany wynika też to, że rozporządzenie dotyczące sposobu udzielenia potrzeb oświatowych będzie wydawane wcześniej – ten projekt będzie wysłany do uzgodnień, do konsultacji już wiosną roku poprzedzającego rok bazowy. Dzięki temu też te szkoły otrzymujące dotacje z budżetów jednostek samorządu będą miały okazję wcześniej zapoznać się ze wskaźnikami, z kwotami przewidzianymi na słuchacza w ramach tych potrzeb, więc to też taka informacja nastąpi w związku z większą reformą systemu dochodów jednostek samorządu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czy to już wszystko panie ministrze? Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Ja może na samym początku trochę. Chciałabym spojrzeć na problem systemowo, bo raport jest mrożący. O tych kłopotach samorządów terytorialnych z rozliczaniem dotacji szkół niepublicznych wiemy od dawna. Zgadzam się z tutaj przedstawionymi przez

ministerstwo postulatami, że trzeba wprowadzić systemowe rozwiązanie, które pozwoli na uzupełnienie luki kształcenia osób dorosłych o ten 5. stopień z ram kwalifikacji.

I chciałabym zapytać ministra i kontrolerów NIK: czy ostatnia zmiana w szkolnictwie zawodowym, polegająca na zrobieniu trzyletniej szkoły branżowej i potem trzyletniej szkoły branżowej II stopnia pozwoliła na uzupełnienie tej luki? Ponieważ patrząc na zainteresowanie szkołą branżową II stopnia widzę, że to zainteresowanie jest bardzo małe. To znaczy, nawet z ostatniego raportu NIK na temat kształcenia zawodowego wynika, że uczniowie po szkole branżowej I stopnia po prostu przerywają kształcenie i nie wybierają szkoły branżowej II stopnia. To jest, przypomnę, szkoła prowadzona przez samorząd, która pozwoliłaby uczniom uzyskać wykształcenie średnie i tytuł technika. Po jakimś czasie pewnie ci uczniowie, którzy nie skorzystali z tej ścieżki, wybierają szkoły dla dorosłych. A patrząc na skalę nadużyć przy prowadzeniu szkół dla dorosłych, jestem trochę przerażona tym, czy czekanie na rozwiązanie do zakończenia projektów unijnych nie skazuje nas na to, że te nieprawidłowości dalej będą trwać.

Cieszy mnie informacja pana dyrektora Jakubczuka o tym, że rozporządzenie dotyczące zostało przygotowane i to jest jakieś rozwiązanie, ale jakby pracując kiedyś nad kształceniem zawodowym, koncepcja była taka, żeby uczniowie, którzy ukończyli szkołę zawodową mogli, jeżeli zdecydują się na to, uzupełnić wykształcenie ogólne średnie w systemie zaocznym w szkołach niepublicznych lub publicznych, a kwalifikacje zawodowe zdobywać na kursach. Wtedy byłoby to bardziej elastyczne. Tak i system zaczął funkcjonować, ale został zmieniony przez poprzedni rząd i powrócono do systemu, który tylko pogłębił te patologie związane w szkolnictwie z finansowaniem szkolnictwa niepublicznego.

Zatem pytanie jest pytanie jest takie: czy państwo, badając finansowanie szkolnictwa niepublicznego dla dorosłych, przyglądali się rozwiązaniom, które funkcjonowały wcześniej, i czy państwo macie swoje propozycje – zwracam się do kontrolerów NIK – rozwiązania tego tematu?

A do Ministerstwa Edukacji: jak czasowo widzicie państwo poprawę sytuacji? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepus:

Może tak, jeżeli można. Wydaje się, że szkoły branżowe II stopnia rzeczywiście nie sprawdziły się w systemie. Z informacji SIO wynika, że w tej chwili jest około 2 tys. uczniów, co stanowi zaledwie 1% uczniów szkół dla dorosłych – więc to nawet nie jest problem też ten finansowy, o którym tutaj mówimy – i w większości są to szkoły samorządowe. Natomiast o rozwinięciu tematu proszę panią dyrektor Annę Wiśniewską.

Zastępca Dyrektora Departamentu Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej Anna Wiśniewska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja oczywiście z doświadczenia też mogę stwierdzić i potwierdzam, że branżowe szkoły II stopnia nie sprawdziły się. Tych uczniów chętnych do nauki jest naprawdę niewielu. Uczniowie po branżowej szkole I stopnia bardzo chętnie rezygnują z nauki i zmieniają... jakby, nie przechodzą do dalszego etapu kształcenia, tylko po prostu szukają sobie pracy. Wielu z nich również pracuje już podczas nauki w szkole branżowej I stopnia.

Uważam, że tutaj – zresztą potwierdzą to, co powiedziała pani przewodnicząca – ważne jest, abyśmy podjęli jakieś działania, być może wrócili do tego, co było i co się sprawdziło, żeby udostępnić możliwość zdobycia wykształcenia średniego, natomiast kształcenie zawodowe zostawić na kursach. Oczywiście tak jest, ale... Kształcenie w szkołach branżowych II stopnia – jeśli nie sprawdzają się, to być może trzeba je po prostu zamienić na coś innego. Dziękuję bardzo.

P.o. dyrektor Delegatury NIK w Lublinie Edward Szempruch:

Tak, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o nas, to odnośnie do pytania pani przewodniczącej, to akurat w tej kontroli nie badaliśmy tego zagadnienia – skupiliśmy się tylko na kwestiach finansowych, na systemie finansowania szkół niepublicznych kształcących osoby dorosłe. Natomiast, być może, w tym zakresie jakieś większą wiedzę miałby Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli. Oni prowadzą bardzo dużo kontroli w tym zakresie, być może taka kontrola była prowadzona.

Ale być może jeszcze poproszę, żeby pan koordynator tu uzupełnił moją wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Trzeba przyłożyć pastylkę.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Z lewej strony. I teraz nacisnąć.

Doradca ekonomiczny w Delegaturze Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie Przemysław Fidecki:

Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć tak. Analizując, przygotowując się do kontroli, przygotowując kontrolę i same założenia kontroli, doszliśmy do wniosku i stwierdziliśmy, że większość szkół niepublicznych to są szkoły policealne i licea ogólnokształcące dla dorosłych, i na to skierowaliśmy główne, jak gdyby, założenia metodyczne w tym zakresie.

Jednak wnioski dotyczące szczególnie systemu aktualnie obowiązującego dotowania i finansowania szkół niepublicznych uprawniają do tego, tak jak zresztą wniosek podstawowy, nasz systemowy wniosek o zmianę systemu finansowania szkół jest dosyć szeroki i nie chcemy tu zawęzać drogi.

Natomiast analiza informacji, analiza ustaleń kontroli w kontrolowanych jednostkach oraz szeroka analiza informacji od jednostek niekontrolowanych – przypomnę to najbardziej nam wzbogaciło ustalenia kontroli, ponieważ dostaliśmy informację z większości... ze wszystkich miast wojewódzkich, tam gdzie jest większość szkół sieciowych, ze starostw, części starostw i z organów prowadzących niekontrolowanych. Tak że tutaj takie główne założenie kontroli to było zanalizowanie bazy danych SIO, weryfikacja w bazie PESEL i RSPO [Rejestr Szkół i Placówek Oświatowych]. Dlatego tutaj, jeśli chodzi o skontrolowane szkoły, to jest ich niewielka liczba.

Jednak, nawiązując bezpośrednio do pytania, mogę powiedzieć, że wiele samorządów stwierdzało... część samorządów i też organy prowadzące stwierdzały, że system dotowania, finansowania kursów jest bardziej, że tak powiem, efektywny i mniej sprzyja wyłudzeniom. To tyle mogę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Właśnie tak też mi się wydawało, że ten system uzupełniania kwalifikacji zawodowych na kursach jest systemem lepszym pod względem również finansowym. Ale również dla uczniów, bo nie wymaga takiego rygoru szkolnego, natomiast pozwala na rzeczywiście uzupełnienie kwalifikacji czy zdobycie kwalifikacji, które są w systemie szkolnym, ale w sposób bardziej elastyczny. I to na pewno w znacznym stopniu ograniczyłoby działalność szkół policealnych, bo przecież te kwalifikacje uzyskiwane w szkołach policealnych to są kwalifikacje technika – które można zdobyć albo w szkole branżowej II stopnia, albo na kursie. Tak że tutaj sprawa jest do rozważenia.

Do dyskusji zgłosił się pan poseł Józefaciuk i pani poseł Machalek. W kolejności pan poseł Józefaciuk – proszę o zabranie głosu.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze, to znaczy, faktycznie raport nie pozostawił suchej nitki na kształceniu osób dorosłych: nierzetelne warunki organizacyjno-prawne, jeśli chodzi o dotowanie, niepodjęte działania pomimo informacji wcześniejszej, brak zapewnienia skutecznych narzędzi w sprawie nadużyć, niezapewnienie stabilnego planowania finansowego, niezapewnienie ciągłości organizacyjnej, brak możliwości weryfikacji danych, mało skuteczne postępowania administracyjne – cud, że w ogóle jeszcze ten system działa i że są szkoły, które rzetelnie wykonują swoje zadania i które walczą o to, żeby kształcenie osób dorosłych w szkolnictwie niepublicznym w ogóle jakkolwiek wyglądało.

Ja mam takie pytanie: w jaki sposób wygląda efektywność kształcenia co do finansów wydanych na to kształcenie?

Drugie pytanie to jest: dlaczego mocno skupiono się na wydatkowaniu tego, co szkoły dostawały, a trochę mniej na udzielaniu tych dotacji?

Jaki jest koszt..., bo w poprzednich sprawozdaniach NIK-owskich, było takie coś, ale tutaj nie zauważyłem – jaki jest koszt jednego dyplomu w państwowej szkole, a jaki jest koszt jednego dyplomu w szkole prywatnej?

Oraz czy ministerstwo podjęło jakieś zabezpieczenia przed szkołami, które pojawiają się jak grzyby, zyskują dotację, a następnie zamykają się albo zmieniają swoją strukturę?

I mam jeszcze pytanie: jak oceniają państwo pomysł, który już jest często dawany, płacenia tylko i wyłącznie za efekt, a nie w ogóle za ucznia? – bo to by zlikwidowało tak naprawdę większość z tych problemów, które tutaj wynikają, jeśli chodzi o dotacje. Dziękuję.

A, jeszcze mam jedno pytanie: czy istnieje możliwość – ewentualnie jakie jest uzasadnienie – wykluczania osób z Ukrainy, jeśli chodzi o dotacje w szkołach niepublicznych dla dorosłych, a inne osoby z innych państw mogą jak najbardziej taką dotację uzyskiwać?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Machałek.

Posel Marzena Anna Machałek (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo przedstawiciele NIK, bardzo dziękuję za ten raport. On w sposób szczegółowy przedstawia funkcjonowanie szkół niepublicznych dla dorosłych. Z nimi, nie od lat, ale nawet od dziesięcioleci, mamy problem. Przepisy się zmieniały, ale do końca nie uszczelnili sposobu finansowania i myślę, że są ogromne starania i kuratorów, i ostatniej zmiany ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, gdzie w sposób radykalny uszczelniono finansowanie szkół niepublicznych dla dorosłych, to jednak rzeczywiście to jest kolejne wyzwanie. Życzę powodzenia ministerstwu, żeby wprowadziło takie przepisy, by szkoły niepubliczne dla dorosłych, w tym często są to licea, powtarzam – jak to też powiedzieli przedstawiciele NIK, co zresztą jest napisane w raporcie... tak to działa, nie do końca szczęśliwie. Właściciele tych szkół próbują tam omijać przepisy, a niektórzy w sposób szybki zdobyć dyplom, maturę w sposób uproszczony i bez wysiłku. Tak rzeczywiście było od lat, jest, i jest to wyzwanie, myślę, że już w dużym stopniu w 2018 r. przy ustawie o finansowaniu zadań oświatowych, jeśli dobrze pamiętam, ograniczone.

Natomiast nie wiem, dlaczego połączono to ze szkołami branżowymi, a szczególnie szkołami branżowymi II stopnia, które są wyborem, alternatywą w systemie oświaty. Najczęściej publiczne, w których kształcenie praktyczne zawodu odbywa się – uwaga – w formie właśnie kursów kwalifikacyjnych, natomiast jest poszerzone o kształcenie ogólne, tak by osoby, które wybrały szkołę branżową I stopnia i nie podjęły decyzji o pójściu do pracy albo podjęły decyzję o pójściu do pracy i dalej się chciały kształcić, by uzyskać maturę, mogły w tej szkole być. Jest to alternatywa.

Natomiast te dzieci, które po podstawówkach są zdecydowane, żeby iść do szkoły średniej, idą do technikum. 58–57% – w tej chwili nie pamiętam, bo nie wiedziałam, że o tym będziemy dzisiaj dyskutować, więc mogę się mylić o procent – dzieci wybiera kształcenie branżowe i techniczne, a 36 czy 37% może 38 – proszę mnie poprawić, przedstawiciele tutaj, którzy się wypowiadali – wybiera technikum. Reszta idzie do szkół branżowych I stopnia, które zgodnie z oczekiwaniami pracodawców, rynku pracy, mają przygotować do podjęcia pracy.

Natomiast branżowe szkoły II stopnia są tą alternatywą, że szkoła branżowa I stopnia nie jest wyborem drogi jednokierunkowej, tylko daje szansę, by tę szkołę wybrać. Wynika z tego, że młodzież, jak wybiera szkoły branżowe, jest zdecydowana, by po nich pójść do pracy, i dlatego w tym niewielkim stopniu wybiera szkoły branżowe II stopnia – które są absolutnie nowością w systemie oświaty i trzeba, zanim się zacznie likwidować, jak one są parę lat, przyglądać się, jak one będą się rozwijały.

Rzeczywiście tak jest, że młodzież wybiera w mniejszości licea, w większości szkoły branżowe i techniczne, w tym w większości technika. Część z nich wybiera szkoły branżowe I stopnia, po których idzie do pracy, ponieważ dzisiaj są rozbijani przez rynek pracy i pracodawców, ponieważ mamy ogromne, użyję kolokwializmu, ssanie na rynku pracy. Ja się cieszę i, myślę, wszyscy, jak część młodych ludzi decyduje się na dalsze kształcenie. Ale tym, którzy nie podejmują tego kształcenia, a rozwijają się w pracy też należy się szacunek. I to, że jest mały procent młodzieży w szkołach branżowych II stopnia, które składają się – uwaga – z kursów kwalifikacyjnych, a z drugiej strony kształcenia ogólnego, które pozwala przystąpić do matury, jest szkołą, która nie będzie szkołą masową –

będzie po prostu wyborem dla tych, którzy nie wybrali liceum, nie wybrali pracy po szkole branżowej I stopnia i którzy nie wybrali technikum.

Oczywiście są jeszcze szkoły dla dorosłych niepubliczne, gdzie często, nie chcę nikogo obrażać, ale niektórzy ludzie dorośli chcą na skróty zdobyć wykształcenie średnie i nieuczciwi prowadzący, organy prowadzących tych szkół próbują to wykorzystać, co widać w raporcie NIK. Przepisy, które były przez dziesięciolecia uszczelniane, okazały się nie do końca idealne, bo to tak jest, że osoby nieuczciwe zawsze będą się zdarzać, ale proponuję, aby się skupić na tym konkretnie problemie, i myślę, że w komisjach i w Sejmie będzie odpowiednia większość, jak państwo przygotujecie na podstawie wniosków raportu NIK odpowiednie rozwiązania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

To jest kolejny raport NIK, który zajmuje się szkołami niepublicznymi. Część tych nieprawidłowości, o których wspomina ten raport, funkcjonowało także w poprzednich latach. Ale cieszę się, że pan dyrektor pełniący obowiązki dyrektora zauważył, że jednak pewne zmiany się dokonały w międzyczasie, i to zmiany we współpracy ministerstwa z samorządami terytorialnymi. Mówię tutaj głównie o sposobie finansowania. Swego czasu były chociażby zalecenia jednej z kontroli NIK-owskich, które sugerowały, że powinna zmniejszyć się dotacja za samo uczestnictwo w zajęciach, a powinna być wyższa dotacja za efekt, i działania w tym kierunku bardzo poważnie w ostatnich latach były prowadzone.

Skąd bierze się duża liczba szkół niepublicznych kształcących dorosłych? Wynika to często z tego, że organy samorządowe rezygnują z prowadzenia tego typu szkół i w to miejsce wchodzi po prostu szkoły niepubliczne.

Trzeba brać pod uwagę, że... znaczy, te szkoły oczywiście powinny funkcjonować zgodnie z prawem, nie wyłudzać pieniędzy, ale zbyt restrykcyjne podchodzenie do części przepisów może zlikwidować jakąś część tych szkół i uniemożliwić w ogóle zdobycie wykształcenia osobom, które w młodym wieku nie zrobiły tego tak jak ich rówieśnicy. Czasami wymagania samorządów szły w takim kierunku, aby na przykład bardzo mocno uszczegółowić rodzaje wydatków z dotacji dla szkół niepublicznych, gdzie żądano wręcz wymieniania szczegółowo, co może, a czego nie może właściciel szkoły kupić. Zbyt duża szczegółowość przepisów, jak państwo doskonale chyba zdają sobie z tego sprawę, czasami wręcz szkodzi, a nie pomaga. Na pewno warto dalej przyglądać się praktyce.

Raport zwraca również uwagę, że część samorządów po prostu nierzetelnie podchodzi do czynności kontrolnych. Tam, gdzie zdecydowano się na skuteczne środki kontroli, ukrócono te działania niezgodne z przepisami. Ale chyba również nie chodzi o to, aby samorządy po prostu zlikwidowały wszystkie szkoły niepubliczne dla osób dorosłych. Trzeba tutaj zachować jakąś równowagę.

Jeśli chodzi o kwalifikacyjne kursy zawodowe, to, pani przewodnicząca, wbrew temu, co pani mówi, dziś jest to normalna działalność, z której mogą korzystać uczniowie nie tylko szkół branżowych, ale także szkół innych typów i uzyskiwać kwalifikacje, niekoniecznie kończąc szkoły policealne. Krajowe ramy kwalifikacji umożliwiają zdobywanie poszczególnych kompetencji, nie kończąc całego cyklu kształcenia, a tylko i wyłącznie kończąc odpowiednie kursy i uzyskując dzięki temu mikrokwalifikacje, i dzięki temu mogą spokojnie działać na rynku pracy.

Ja obecnemu kierownictwu ministerstwa życzę powodzenia, jakby, w racjonalnych działaniach. Jeżeli pojawią się przepisy rangi ustawowej, które pomogą rozwiązać przynajmniej część tych problemów, deklaruje, że chętnie będziemy w tej sprawie współpracowali.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ja tylko przypominam, że raport NIK dotyczy ostatnich lat, czyli czasu, kiedy państwo rządziście. Myślę, że też powinniśmy oczekiwać wszyscy od każdego kierownictwa ministerstwa działania na rzecz przejrzystości funkcjonowania finansów publicznych. Nie raz na posiedzeniach Komisji samorządy prosiły o zmianę przepisów i do tej zmiany nie dochodziło. Cieszę się, że rozporządzenie o wydatkach, które mogą być kwalifikowane

do rozliczenia dotacji, weszły w życie. Weszły w życie w lipcu tego roku, więc jest to już krok, konkretny krok, wykonany w dobrym kierunku.

To wszyscy posłowie, którzy zgłosili się do głosu. Zgłosiła się również strona społeczna. Pan Bartosz Będkowski, prezes zarządu, Fundacja Dobra Szkoła. Przygotuje się pani Maria Nowak.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Z lewej strony pastylką.

Prezes Zarządu Fundacji Dobra Szkoła Bartosz Będkowski:

Dzień dobry. Halo, słyhać mnie? Słyhać. Dziękuję. Dziękuję, bo debiutuję także...

Szanowni państwo, nazywam się Bartosz Będkowski, reprezentuję Fundację Dobra Szkoła, która prowadzi tego typu szkoły. Mam nadzieję, że biorą państwo pod uwagę, że są uczciwie szkoły i organy prowadzące tego typu szkoły.

Chciałbym zwrócić uwagę na taką rzecz. To znaczy, na s. 80 tej informacji ogólnej o kontroli NIK Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie propozycję organów prowadzących co do rozwiązań systemowych. Te rozwiązania, w dużym uproszczeniu, polegają na tym, żeby dotacja w szkołach policealnych niepublicznych była wypłacana wyłącznie za efekt. Czyli to jest jakby stanowisko również strony społecznej. Oczywiście diabeł tkwi w szczegółach – kwestia tego, na jakim poziomie będzie ta dotacja, będzie na pewno bardzo istotna i chcielibyśmy na pewno brać udział w konsultacjach w tym temacie. To jest jedna kwestia.

Natomiast druga kwestia dotyczy tego... ja również chciałbym dopytać jeszcze Najwyższą Izbę Kontroli o to... dlatego że w raporcie z 2017 r. była informacja o tym, ile kosztuje uzyskanie dyplomu zawodowego przez słuchacza szkoły policealnej niepublicznej i publicznej. To były kwoty 32 tys. zł w szkole publicznej, 16 tys. zł w szkole niepublicznej. Chciałbym zapytać: czy państwo teraz też prowadzili takie analizy porównawcze? To znaczy, ile teraz kosztuje ten dyplom. Ponieważ nie ukrywam, że przeprowadziłem takie analizy – dzięki uprzejmości ministerstwa i Centralnej Komisji Egzaminacyjnej uzyskałem takie dane. I po ośmiu... dziewięciu latach – czyli inflacja, wzrost wszystkich kosztów – ta kwota dalej wynosi 16 tys. To tak gwoli wyjaśnienia. Chciałbym zapytać: czy dokonywali państwo takich analiz? Ja mam akurat dane za 2023 r.

I tyle, i dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. I pani Maria Nowak, Federacja Inicjatyw Oświatowych.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Z lewego boku.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

I prawy przycisk na dole.

Przedstawicielka Federacji Inicjatyw Oświatowych Maria Nowak:

Chyba już teraz.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, reprezentuję Federację Inicjatyw Oświatowych, ale też lokalną małą szkołę, w której pracuję. W naszej szkole prowadzonej przez stowarzyszenie....

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie chcę przerywać, ale mówimy o szkołach dla dorosłych...

Przedstawicielka Federacji Inicjatyw Oświatowych Maria Nowak:

Tak, właśnie do tego zmierzam.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...i gdyby pani skupiła się na tym temacie, to bylibyśmy wdzięczni. Nie, mówimy... Raport dotyczy szkół niepublicznych dla dorosłych – nie wszystkich. Tak więc bardzo bym prosiła, żeby skupić się na szkołach dla dorosłych.

Przedstawicielka Federacji Inicjatyw Oświatowych Maria Nowak:

Do tego właśnie zmierzam, że przez wiele lat prowadziliśmy również szkoły dla dorosłych. To były technika dla dorosłych. Bardzo wiele osób uczestniczyło w tych szkołach, nawet mamy w tej chwili absolwentkę, która ukończyła studia doktoranckie.

Chciałabym powiedzieć taką uwagę, że przy stanowieniu prawa w przyszłości warto pomyśleć też o takich rozwiązaniach dla tych małych środowisk wiejskich i małych wiejskich szkół. W oparciu o ich bazę i zasoby ludzkie można by było też stworzyć możliwość edukacji dla właśnie lokalnej społeczności i poszerzania swojej wiedzy również na kursach kwalifikacyjnych.

Chciałabym też dodać, że już w tej chwili wszystkie kursy kwalifikacyjne, które są prowadzone przez organy niepubliczne, są płacone po zdanym egzaminie, czyli tylko za te osoby, które zdały egzamin. Mam nadzieję, że uda się znaleźć właśnie taką formę prawną, która by z jednej strony ratowała te szkoły przed upadkiem, a z drugiej strony dawała większe możliwości lokalnej społeczności.

Mówię też w oparciu o takie doświadczenia, że ci ludzie, z którymi rozmawialiśmy, którzy byli absolwentami, którzy byli uczestnikami naszych szkół, mówili też o tym, że dla nich taka nauka w środowisku wiejskim daje większe poczucie bezpieczeństwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Na tym lista osób zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o odpowiedzi. Pan minister sygnalizował również, że w swojej odpowiedzi krótko nawiąże do tematu Komisji...

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepus:

Drugiej części.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...tej drugiej części Komisji, którą zaplanowaliśmy.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepus:

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to do tego pytania pierwszego z mówców odniósłby się przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, a później ja powiem kilka zdań o sytuacji powodziowej ogólnie, a jutro pełne szczegóły. Ale to za chwilę.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę.

Doradca ekonomiczny w Delegaturze NIK w Lublinie Przemysław Fidecki:

To znaczy, rozumiem, że chodzi o pana z Fundacji Dobra Szkoła, czy tak?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Odpowiedzi na pytania...

Doradca ekonomiczny w Delegaturze NIK w Lublinie Przemysław Fidecki:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...i posłów, i strony społecznej.

Doradca ekonomiczny w Delegaturze NIK w Lublinie Przemysław Fidecki:

Krótko możemy odpowiedzieć, tak jest. Rozumiem, że to pytanie tutaj do nas jest bardziej odnośnie do kontroli – bo to była taka kontrola delegatury kieleckiej w 2016 r., zdaje się, i oni faktycznie robili takie szacunki. My tego nie przyjęliśmy w programowaniu kontroli. Z tym że w zasadzie, myślę, że biorąc pod uwagę dane z naszej informacji, da się to łatwo ustalić w odniesieniu do szkół policealnych. Ponieważ mamy wydatki na szkoły policealne i liczbę uczniów w szkołach policealnych. Oczywiście to jest duży szacunek, tu przyjmujemy pewne przybliżenie duże. Ale w odniesieniu do innych typów szkół – tych konkretnie, które badaliśmy, to znaczy przede wszystkim liceów ogólnokształcących dla dorosłych – nie jesteśmy w stanie. Chociaż, tak jak tu powiedział pan dyrektor, będzie taka możliwość w związku ze zmianą rozporządzenia.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor.

Dyrektor departamentu MEN Jerzy Jakubczuk:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o kwotę w subwencji oświatowej przewidzianą na tę część, jakby, odnoszącą się do zdanych egzaminów, to w przypadku szkół policealnych w 2024 r. jest to kwota na poziomie, średnio w skali kraju, 8542 zł. Ona może różnić się w różnych jednostkach samorządu w zależności od wartości, tak zwanych wskaźników korygujących DI – algorytmu podziału subwencji oświatowej, ale przeciętnie jest to około 8,5 tysiąca. To jest ta kwota, która trafia do jednostki samorządu i później, jakby, wędruje jako dotacja od organu dotującego, czyli od samorządu, do szkoły otrzymującej tę dotację.

Natomiast, być może, te pytania też dotyczyły kosztu, jaki ponosi szkoła, ale rozumiem, że nie było to przedmiotem kontroli w ramach właśnie ostatnich działań realizowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli. Tak więc tamte dane z klasyfikacji budżetowej też dostarczą precyzyjnych informacji, ale o wydatkach samorządów, natomiast tego nie można utożsamiać z kosztami poszczególnych szkół, a one będą zależały od organizacji przebiegu nauczania – na przykład od liczebności słuchaczy w grupach i tak dalej. Tak więc to jest bardzo złożony aspekt dotyczący tego, jaki jest koszt jednostkowy jednego dyplomu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepus:

Szanowni państwo, odnośnie do drugiej części naszego posiedzenia będziemy w innym składzie i ze szczegółowymi dokumentami przedstawimy informacje o działaniach MEN na wniosek pana posła. Natomiast jak wyglądała sytuacja w ostatnich dniach?

W szczycie powodzi zamkniętych było ponad 600 szkół i przedszkoli na terenie czterech województw: śląskiego, opolskiego, dolnośląskiego i lubuskiego. Największa skala to województwo dolnośląskie ponad – 350, 250 – opolskie i około 20 w śląskim, kilkadziesiąt w lubuskim.

W Ministerstwie Edukacji prawie codziennie zbiera się zgodnie z przepisami zespół zarządzania kryzysowego. Odbывают się wideokonferencje z kuratorami, którzy w terenie koordynują te działania i współpracują ze służbami. Na dzisiaj – optymistyczna wiadomość – zamkniętych placówek jest niewiele ponad 40. Natomiast powódź ciągle trwa i jest szacowanie szkód, szacowanie strat i wielkie sprzątanie.

Jeżeli chodzi o ofertę, która już na dziś jest ogłoszona publicznie, to w budżecie Ministerstwa Edukacji jest 400 milionów z rezerwy. One są do wykorzystania na wsparcie samorządów, na placówki oświatowe. Jest zawarte porozumienie Ministerstwa Edukacji z Ministerstwem Sportu i minister sportu ma zabezpieczone 200 milionów na infrastrukturę sportową, w tym sportową infrastrukturę przy budynkach oświatowych.

Rozpoczęły się, trochę tak spontanicznie, zielone szkoły, ale przygotowaliśmy przepisy, które upoważnią ministra edukacji do upoważnienia Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji do prowadzenia opieki nad dziećmi i młodzieżą, żeby fundacja była takim koordynatorem między jednym organem prowadzącym czy szkołą a drugim. Oczywiście będzie tutaj też udział kuratorów – chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa, stworzenie takich przepisów i warunków, aby zapewnić maksymalne bezpieczeństwo uczestnikom zielonych szkół. W tym uczestniczą szkoły, samorządy, często zgłaszają się firmy prywatne i fundacja ma prowadzić taką bazę ofert kwater, ofert przewozu dla tych zielonych szkół. Jest również deklaracja i porozumienie z ministrem sportu co do wykorzystania centralnych ośrodków sportu. Może przebywać tam kilka tysięcy uczniów i młodzieży. Jest deklaracja do końca roku. Będzie to finansowane również z budżetu państwa, też są na to środki.

W kilku obszarach przygotowywane są zmiany przepisów. Dzisiaj przyjechaliśmy tutaj z panem dyrektorem Jakubczukiem prosto z posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Kilka tych propozycji spotkało się z bardzo dobrym przyjęciem, między innymi aktualizacja w systemie SIO wydłużona z 7 do 21 dni, zwiększenie liczby uczniów, zmiana w sieci szkół – to też proponowaliśmy samorządowcom i przyjęli to bardzo dobrze – oczywiście opinia kuratora w terminie trzech dni, bo trzeba działać szybko. Te przepisy obowiązywałyby do sierpnia 2026 r., aż te wszystkie szkoły wrócą, jakby, do normy.

Co do zasiłków, już też również do samorządów można składać wnioski.

I oczywiście duży obszar opieki i pomocy psychologicznej, bo rzeczywiście ta trauma wynikająca z tych wydarzeń, jakie oglądamy w telewizji, jest bardzo duża.

Czyli takie działania, przedstawiając ogólnie. Jutro wszystkie szczegóły przedstawia też pozostali inni przedstawiciele ministerstwa – departamentów, których dzisiaj nie ma. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy dyskusję w punkcie pierwszym. Ogłaszam przerwę. Natomiast o następnym posiedzeniu... nie następnym, ale o kontynuacji tego posiedzenia poinformuje państwa sekretariat Komisji, w momencie kiedy znajdziemy salę i ustalimy termin posiedzenia Komisji.

Dziękuję bardzo. Ogłaszam przerwę.